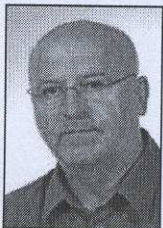




Wszystkie drogi prowadzą do... Spółki Ziemskiej



*„Semper avarus eget
– Chciwemu zawsze mało!”*

Spółka Ziemska wynajęła kancelarię prawniczą z górnej półki i wystąpiła do władz Warszawy o odszkodowanie za grunty przeznaczone pod budowę dróg i ulic w osiedlu Stara Miłosna.

Złożono do Sądu około 400 pozwów na kwotę ponad 60 mln zł w cenach rynkowych z 2005 roku, co po olbrzymim skoku cen działek w 2006 i 2007 roku, może na dziś dać i 90 mln złotych.

możliwości inwestycyjne Wesolej.

Przestrzegam pana Prezydenta, że nie można za dobrą monetę przyjąć hipotetycznego scenariusza w postaci np. deklaracji negocjującego urzędnika magistratu, że obniżył w drodze ugody kwotę żądanego odszkodowania np. z 90 mln zł do 60 mln zł i że należy mu się za to nagroda i order. Każda bowiem kwota odszkodowania, każda złotówka to dokładnie o złotówkę za dużo!

Mieszkańcy Starej Miłosnej z własnych pieniędzy zapłacili za drogi i ulice, i bezpłatnie je przekazali miastu.

Spółka z kapitałem 6 zł nie zapłaciła nawet za 1m² terenu, którym obecnie „władza”, ani też za tereny przeznaczone na drogi i ulice.

Panie Prezydencie, Panie Burmistrzu, pytam się, co zrobimy jeżeli Wspólnicy Spółki po otrzymaniu kilkudziesięciu milionów złotych na konto spółki z o.o. podejmą uchwałę o rozwiązaniu spółki? Kodeks Spółek Handlowych pozwala na to. W tej sytuacji nastąpi podział majątku spółki pomiędzy 6 wspólników.

Beneficjentem będzie również Zrzeszenie. 60 mln złotych na 6 wspólników to po 10 mln zł na głowę. Otrzymując taką kwotę można nawet sprzedać dom w Starej Miłosnej i wyprowadzić się w dowolne miejsce kraju lub wyjechać za granicę. Będzie za co rządzić, można ustawić finansowo całą rodzinę na kilka pokoleń na przód. I co my zrobimy? Co będziemy mieli do powiedzenia? Zrzeszenie przeznaczy tę 1/6 środków na infrastrukturę Starej Miłosnej. Pozostałe 5/6 popłynie w siną dal.

Można też uchwałą wspólników potraktować to jako zysk i wypłacić go sobie w postaci dywidendy.

Zastanówmy się nad tym. Podejmijmy poważne działania zapobiegawcze. Zegar już nieubłagalnie bije! Nie dopuśćmy do kolejnego rozboju w biały dzień!

Jak to się dzieje, że w Starej Miłosnej mieszka co najmniej kilkunastu dobrych prawników, kilkuset ekonomistów i bankowców, kilkuset sprawnych przedsiębiorców i wysokich urzędników, a pięć osób robi, co chce?

Dlaczego panuje taka obojętność? Dlaczego tak mało mieszkańców interesuje się sprawami specyficznego

„prywatnego” osiedla, na którym mieszkamy? Dlaczego zgadzamy się, aby pięcioro przypadkowych ludzi, w tym np. Jan Wypych, który nigdy nie mieszkał i nie mieszka w Starej Miłosnej, zawłaszczyło nasz wspólny, ogromny jeszcze majątek?

Skomunalizujmy nasz wspólny majątek, nie dajmy się dalej oszukiwać!

Marzy mi się taka, wcale nieodległa, wizja rozkwitu naszego osiedla, aby na terenach po zlikwidowanej oczyszczalni ścieków wybudować

kompleks otwartych basenów z ciepłą wodą ze źródeł geotermalnych. Wody geotermalne dzięki dużej zawartości minerałów znakomicie leczą różne dolegliwości.

Nasze tereny leżą dosłownie na ciepłych wodach. Odwierty na około 3 tys. metrów gwarantują ciepłą wodę o temperaturze 30° do 39° stopni. Podobna inwestycja realizowana jest w Gostyninie k. Płocka.

Marzy mi się wybudowanie obok basenów zespołu saun fińskich i rzymskich oraz komory niskich temperatur. Wybudujmy treningowe ściany wspinaczkowe, tor do jazdy rowerami, taki cross dla fanów rowerów górskich, a także kryte lodowisko.

Tak nasze wspólne serwityuty powinny być w przyszłości zagospodarowane, a nie w postaci komercyjnych bloków mieszkaniowych, jak chce pięciu wspólników Spółki Ziemskiej. Nie pozwólmy na to! Nie zmarnujmy szansy, jaką stwarzają nam te ostatnie, nasze wolne osiedlowe tereny.

Ponownie apeluję, aby poprzez Zrzeszenie przeciwstawić się kombinacjom Spółki Ziemskiej. Szczególny apel kierujemy do prawników, których pomoc w każdej formie byłaby dla Zrzeszenia wprost bezcenna.

O wiarygodności Wspólników Spółki Ziemskiej świadczy m.in. następujący fakt.

W czerwcu 2007 roku, na Walnym Zgromadzeniu Wspólników, Prezes Tadeusz Romanowicz oznajmił, że wypracowany w 2006 roku zysk w wysokości 50.782 zł Spółka przeznaczy na cel społeczny.

Zrzeszenie jako reprezentant osiedlowej społeczności miało wskazać na co konkretnie przeznaczyć te pieniądze. W lipcu 2007 roku Zarząd Zrzeszenia pisemnie zaproponował Zarządowi

Zwracam się do Wiceprezydenta Warszawy p. Jacka Wojciechowicza, zwracam się do Burmistrza Wesolej p. Edwarda Kłosa. Obaj panowie znają kulisy i zakusy Spółki Ziemskiej.

Wszyscy wiedzą, że mamy do czynienia z nie-naturalną spółką z o.o. Żaden ze wspólników nie wniósł kapitału założycielskiego, spółka – jak to pokazywałem w poprzednim felietonie – nie wypracowała zysku, nie wytworzyła majątku.

Nie ma więc wątpliwości, że nie można dopuścić, aby otrzymywała na swoje konto pieniądze publiczne.

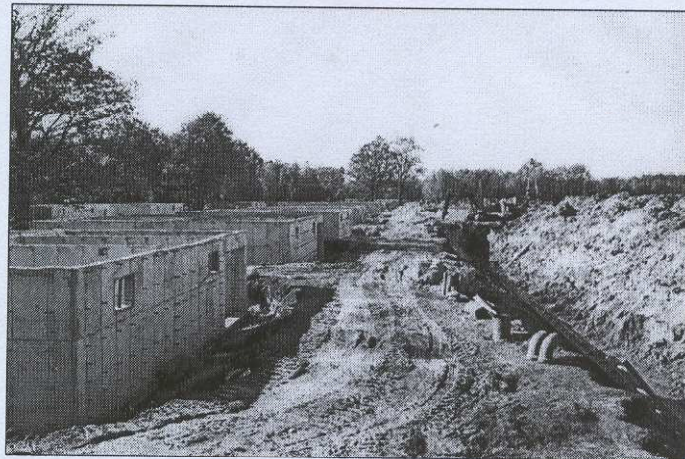
Przestrzegam przed poważnym traktowaniem zapewnień Zarządu Spółki, że ewentualne wielomilionowe odszkodowania za drogi przeznaczą na budowę infrastruktury i ulic w Starej Miłosnej.

Jeżeli Spółka deklaruje, że chce przeznaczyć środki na infrastrukturę osiedlową, to Zrzeszenie gotowe jest, we współpracy ze służbami dzielnic, wskazywać konkretne cele, na które w całości winniśmy je przeznaczyć. W pierwszej kolejności sfinansujemy budowę szkoły i przedszkola, wyposażenie tych placówek, jeżeli wystarczy to budujemy uliczki osiedlowe, zakładamy oświetlenie itp.

Jeżeli Wspólnicy mają szczerą intencję to nic nie stoi na przeszkodzie, aby Spółka skomunalizowała majątek, w tym również działki, na rzecz dzielnicy pod budowę szkoły, domu kultury itp.

Należy przy tym pamiętać, że budowa infrastruktury miejskiej to **prawo i obowiązek władz samorządowych**.

Przestrzegam pana Burmistrza przed optymistycznym założeniem, że środki pochodzące z odszkodowania za grunty pod drogi zwiększą



Spółki, aby po połowie tej kwoty przeznaczyć na wyposażenie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Starej Miłosnej.

No i co? No i jak zwykle – nic z tego!

Rozmawiałem kilka dni temu na ten temat z panią Ewą Tucholską – dyrektorką Gimnazjum – Spółka nie przekazała ani grosza!

**Członek Zrzeszenia
Tadeusz Opieka**